

50-lecie w Ostródzie

Kościół Chrystusowy w Ostródzie liczy 50 lat. I ten fakt zdominował tegoroczne Święto Dziękczynienia zborów regionu północno-wschodniego Wspólnoty Kościołów Chrystusowych, tradycyjnie już odbywające się na terenie Ośrodka Katechetyczno-Misyjnego Ostróda Camp. Zjechali więc pastory i zborownicy z Gdyni, Grudziądza, Lidzbarka Warmińskiego i Lidzbarka Welskiego, Olsztyna i oczywiście z Ostródy. Przybyli również przyjaciele z innych okolicznych Kościołów, przedstawiciele lokalnych władz, oraz Prezbiter Naczelny Kościoła pastor W. Andrzej Bajeński z żoną Urszulą. Lokalna telewizja wysłała swojego reportera.

Przystrojona, stosownie do okoliczności, kaplica-stodoła okazała się nieco za mała. Pastor Paweł Wróbel, rozpoczynając nabożeństwo, nadmienił, że ten jubileusz jest swoistym kamieniem, upamiętniającym Boże prowadzenie przez minione lata. Patrząc zaś z wdzięcznością wstecz, zdążamy wciąż naprzód, bowiem życie chrześcijanina to nie spoczynek, lecz wierne kroczenie za Panem i Zbawicielem Jezusem Chrystusem.

W podniosłym nastroju modlitwy przeplatały się z pieśniami, uwielbienie i dziękczynienie z prośbami o dalsze prowadzenie, ochronę i błogosławieństwo. Wieczera Pańska jak zawsze przypominała dzieło zbawienia, dokonane na krzyżu przez naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Ciekawym punktem uroczystości było przywołanie przez Grażynę Hoffman wydarzeń sprzed lat, oparte na notatkach założyciela zboru pastora Kazimierza Chojnackiego i kronice miesięcznika kościelnego „Chrześcijanin”.

Dziękowano przede wszystkim Bogu, ale i ludziom, przez których On działał. Wśród nich szczególnie wyróżniono Irenę Chojnacką, wdowę po Kazimierzu Chojnackim. To była zapewne jedyna osoba spośród uczestników tej uroczystości, pamiętająca wydarzenia sprzed 50 lat – otwarcie odzyskanej staraniem jej męża poniemieckiej kaplicy przy ul. I Dywizji 5. Wyrazem wdzięczności był wielki bukiet kwiatów złożony na jej ręce i długie oklaski na stojąco.

Obecny na uroczystości pastor Piotr Bronowicki sen. również wpisał się w dzieje ostródzkiego zboru, pełniąc w latach 1972–74 funkcje przełożonego zboru i administratora Domu Opieki „Betania”. Kolejne osoby, którym dziękowano za ich wkład w życie zboru, to Anna i Adam Biernaccy, Alicja Świdarska, Wiesława i Jerzy Żeguniowie.

Od ponad 30 lat pastorem ostródzkiego zboru jest Paweł Wróbel. Za te lata służby w serdecznych słowach dziękował mu Zbigniew Chojnacki – syn założyciela zboru i członek Rady Starszych.



Pastor Paweł Wróbel

Gdyby zagrać w skojarzenia, to przy haśle *zbor w Ostródzie*, padłyby słowa *starość* i *młodzież*. Już uroczystość otwarcia odzyskanej poniemieckiej kaplicy, która odbyła się 6 lipca 1958 roku, połączona była z inauguracją działalności domu starców i rozpoczęciem wczasów dla młodzieży. Ostróda miała ku temu wówczas jedne z najlepszych – jak na tamte czasy – warunki lokalowe. „Młodzież żeńska i personel mieszkali w nowo uruchomionym domu starców, a młodzież męska w namiotach rozbitych obok tego domu” – relacjonował miesięcznik „Chrześcijanin” (nr 8-10/1958). Dom Spokojnej Starości „Betania” współistnieje bowiem od 50 lat, mieszcząc się w tym samym co zboru budynku.

Każdy z pastorów tego zboru równocześnie kierował działalnością domu starców i w jakimś stopniu włączał się też w działania młodzieżowe, których bazą jest teraz Ośrodek Katechetyczno-Misyjny Ostróda Camp – samodzielna, ogólnopolska agenda Wspólnoty Kościołów Chrystusowych.



fol. J. Puszcz

Gratulacje na ręce pastora Pawła Wróbla złożyli również przedstawiciele lokalnych władz: starosta Włodzimierz Brodiuk i z-ca burmistrza Olgierd Dąbrowski. Wyrazili przekonanie, że dzisiejsze relacje pomiędzy władzą a zboem w Ostródzie są zupełnie inne niż przed pięćdziesięciu laty. Padły też słowa wdzięczności za działania na rzecz miasta. Życzyli również, by zbór rozwijał się dla dobra jego wiernych i ostródzkiej społeczności. Starosta zapewniał, że – choć po raz pierwszy znalazł się w tej wspólnoty – chętnie przyjmie kolejne zaproszenia.

W imieniu regionu północno-wschodniego WKCh gratulacje i życzenia złożył pastor zboru olsztyńskiego Marcin Zwoliński, natomiast w imieniu Rady Krajowej WKCh Prezbiter Naczelny W. Andrzej Bajeński, dołączając gratulacje od Polskiej Chrześcijańskiej Misji. Następnie dzielił się Bożym Słowem, odwołując się do starotestamentowego roku jubileuszowego, który miał być rokiem niezwykłym dla całego narodu. Każdy zaprzędany w niewolę odzyskiwał w tym roku wolność, a ziemia wracała do pierwotnego właściciela. Ten rok przypominał, że to Bóg jest zaopatrzeniem swojego ludu. W 49. roku szabatowym nie obsiewano pól, podobnie nie obsiewano pól w roku 50. i aż do żniw następnego roku. Zaprzędanym w niewolę rok 50. dawał nadzieję na nowe lepsze życie. Była to lekcja dla biednych i dla bogatych. Dla biednych była to szansa stanięcia znowu na własnych nogach. Dla bogatych – przypomnienie, że to, co mają, nie na zawsze pozostaje ich własnością. Życie człowieka nie zależy od ilości dóbr. Dobry i sprawiedliwy Bóg, troszczący się o czło-



Nabożeństwo jubileuszowe odbyło się w kaplicy-stodole na terenie ośrodka Ostróda Camp

wieka, jest władcą ziemi i historii. Jest Bogiem kolejnych pokoleń, a nie jednego sezonu. Lekcje Starego Testamentu są bardzo praktyczne.

Część oficjalną zakończyło odśpiewanie pieśni „Dziękujmy Bogu wraz i sercem i ustami” i odczytanie błogosławieństwa Aarona (4 M 6:24-26).

Do pamiątkowego zdjęcia ustawiono się przed wejściem do kaplicy. Następnie wszyscy zostali zaproszeni do stołówki. Początkowo chłodny i pochmurny dzień rozpogodził się. Dzieci hasały, dorośli rozmawiali. Tradycyjnie już odbyły się mecze piłki nożnej. Teren ostródzkiego ośrodka opustoszał dopiero późnym popołudniem.

BRONISŁAW HURY



Do pamiątkowego zdjęcia ustawiono się przed wejściem do kaplicy